

Wiadomości krajowe.

Z Wiednia d. 18. Maia. — Gazeta rządowa Wiedeńska umieściła następujące Uwiadomienie:

W związku z Ogłoszeniem z d. 11. Kwietnia, czyni się wiadomo wszystkim w powszechności, iż Administracya Skarbowa zabezpieczywszy sobie już na czas dłuższy owe Summy, których potrzebuje do poparcia środków przywrócenia pieniądza stałego porządku, obecnie w żadne więcej nie będzie wchodzić układy, względem przyjęcia Obligacyi na pożyczkę rozpisaną pod d. 29. Października 1816. W Wiedniu d. 10. Maia 1818.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Gazety Amerykańskie donoszą, że Kongres uczynione sobie przedstawienie, aby obywatelom Zjednoczonych Stanów pozwolono przyjmować służbę u powstańców Hiszpańskich; odrzucił, a to większością 75 głosów przeciwko 64.

Brazylia i Portugalia.

Listy nadeszłe z Rio-Janeiro pod d. 10. Lutego donoszą: że Król Jan VI. z powodu koronacyi swojej i odebrania hołdu na dniu 6. Lutego, ustanowił nowy Order N. Panny z Conceicao i kilkanaście tychże Orderów i znaków honorowych porozdawał. Wszyscy wojownicy, którzy odbyli wspólnie chlubną wyprawę przeciwko Francuzom do oswobodzenia półwyspu przedsięwziętę, otrzymali medale z napisem liczby bitw i oblężeń, do których należeli. Xiążęta Wellington i Beresford. mają mieć naszyjniki zamiast medaliów, pierwszy z liczbą 13, drugi z liczbą 12. Na pamiątkę, w wielu bitwach dowodzili ci obadwa wodzowie.

Francya.

Na posiedzeniu z d. 29. Kwietnia, a na wniesienie Xiążęcia de Gaete uchwaliła Izba Deputowanych ten ważny projekt do

prawa, w skutku którego dozwolone ma być Ministrom utworzenie 16,040,000 frankow akcyi, na zaspokojenie wierzycieli zagranicznych i kredyt od przypadku na 24. milionów akcyi, do uzupełnienia Summ, mających wypłaconemi być obcym Mocarstwom. Żaden członek Izby nieżądał wnieść co przeciwko temu. Po przerachowaniu hul głosujących okazało się 102. białych a tylko 17. czarnych.

D. 1. Maia złożył także Wydział Izby Deputowanych ch. Królowi budżet. przyjęty d. 29. Kwietnia.

D. 2. Maia złożył Wydział Izby Deputowanych Królowi, przyjęty dniem pierwszy bez żadnych sporów projekt do prawa względem utworzenia 40 milionów dochodu dla zagranicznych. Jeszcze tego samego dnia przysłał do Izby Parow Xiążę de Richelieu i Minister Przychodów, tak projekt powyższy jako i budżet. Projekt do prawa odestała Izba Parów do Wydziału swojego a budżet do Kommissyi osobliwie do tego wyznaczoney. (Projekt prawa względem utworzenia 40 milionów dochodu, przyjęty został w Izbie Parów d. 4 b. m. iednogłośnie bez najmniejszych sporów.)

Pan Fievée wskazany został d. 2. b. m. od Polieyi poprawczyey Paryzkiej na trzymiesięczne więzienie i karę pieniężną 50 franków za różne miejsca w iedynastym poszycie pisma swojego: *Correspondence politique et admin strative*, które od Sądu za buntownicze i uwłaczające winnemu osobie i powadze Królewskiej uszanowaniu, uznane zostały, po upłynieniu tego czasu, zostawać ma rok, pod dozorem policyi wyższej, i złożyć porękoymi 1500 franków. Nakoniec potwierdzono skonfiskowanie pomienionego 11go paszytu, i skazano Pana Fievée na powrócenie kosztów prawnych tej sprawy. P. Fievée odwołał się od tego wyroku do Sądu Appelacyjnego.

Po wydanym na d. 3. b. m. wyroku przeciwko P. Fievée, stanęli przed Sądem Policyi poprawczyey w ławce oskarzonych P. Feret mający lat 25, i Lhuillier księgarz; pierwszy jako Autor, drugi jako przedsiący poszyt 6ty, 7my i 8my pisma pod tytułem: *L'Homme gris*. Prokurator Królewski P. Marchanuy uznał to pismo, za najniebezpiecz-

niejsze i najgodniejsze kary, jakie tylko kie-
dy Sądowi przedstawione były. Dalsze dzia-
łania w tej sprawie odroczone do dni 8mii.
— Tego samego dnia potwierdził Sąd Kró-
lewski wyrok przeciwko Crevelowi Autoro-
wi pisma: *Cri des peuples*.

Jeden z dzienników Paryzkich zawie-
ra co następuje: Powrót do dawnych zwycza-
jów robi znamienite postępy. W roku 1816
umarło w Paryżu 150 dzieci na ospę natu-
ralną, w roku zaś 1817, (dzięki! tym co po-
wstali przeciwko tej zgubnej nowości szcze-
pienia krowinki!) umarło tym sposobem 486.
Przyjaciele nieoświeconych wieków, ciescie
się! Jeżeli tak daley iść będzie, wyrzemy się
w krótkce znowu w czasach krzyżackich! i t. p.

Xiążę Wellington odiechał d. 1. Maia
z Paryża do Londynu iedynie z towarzy-
szącymi mu 3 Adjutantami.

Wielka Brytania.

Z Londynu d. 5. Maia. — Dnia onegdaj-
szego przybył tu Xiążę Wellington z Pa-
ryża, i zaraz po przybyciu swoim miał dwu-
godzinne posłuchanie u Xiążcia Rejenta.
W dzień swojego wyjazdu z Paryża iadł o-
biad u rodziny Królewskiej.

Z Gibraltara d. 9. Kwietnia. — Niespodzia-
nie przybył tu Poseł Francuzki przy Dworze
Hiszpańskim, Xiążę de Laval-Montmoren-
ci i przyjęty był od Gubernatora tuteyszego
pośród huków dział z wielkimi uroczystościami.

Z Dover d. 27. Kwietnia. — Dzisiaj płynął
tędy oddział okrętów Hiszpańskich na których
wojsko Rossyjskie, co prowadziło sprzedaną
Hiszpanii eskadrę do Kadyxu, powracało
do Rossyi.

Wyprawa Nordpolska płynęła dnia
wczorayszego koło Yarmouthu.

Gazeta Kuryer donosi; że między wła-
ścicielami okrętów Angielskich w Kantonie
a Władzami Chinskimi zaszły powtórnie
spory, i że okręty Wschodnio-Indyjskie
uznały potrzebę, powołania fregaty Angiel-
skiej Orlando i Macae do Kantonu; Chin-
czykowie zarzucają Anglikom przemycanie to-
warów, i odgrażali się, iż będą wszystkie o-
kręty Angielskie przeglądać.

N i e m c y.

Z Kassel d. 7. Maia. — Dnia wczoraysze-
go obchodzono w zamku Bellevue uroczy-
stwo zaślubienia Xiążniczki Augusty Hes-
sen, z Jego Królewicowską Mcią Xiążciem
Cambridge.

Względem wolności druku, w wolnem

mieście Frankfurcie postanowiono już teraz
że iedynie cztery Gazety wiadomości politycz-
nych, wychodzące w Frankfurcie, podle-
gać mają cenzurze, zaś wszystkie inne pi-
sma, drukowane bydź mogą bez cenzury, gdzie
iednakże drukarzy alboliteż księgarzy kupczą-
cych książkami, będzie obowiązkiem wyrazić
nazwisko swoje na tytule książki, gdyż niezachowujący tego warunku, nie jest mocen ani
sam drukować, ani drukować kazać. Pisarze
zaś czyli Autorowie mogą bezimiennymi zostać.
Z przyczyn politycznych uznano, że podobna
wolność nie może dozwoloną bydź Redakto-
róm Gazety.

Z Drezna d. 2. Maia. — Wczoray po po-
łudniu wybuchnął z kuchni Królewskiej okro-
ny pożar w zamku Pillnitz, i cały wspaniały
gmach gdzie mieszkał Dwór Królewski, o-
brocił w perzysę. Sam pałac zaś gdzie mieszka
Król i Xiążęta krwi, został nieraruszo-
nym. Stany będące dotąd ieszcze podówczas
zgrupowane, dały nowy dowód przywiązania
swojego Monarsze, z powodu tego niemitego
przypadku; ofiarując J. K. Mości na wystawie-
nie tego zburzonego skrzydła pałacowego
50,000 talarów, jako dobrowolny podarunek.

P r u s y.

Gazety Reńskie z d. 4. Maia, donoszą
z Hatzenportu (nad Mozela) co nastę-
puje: Rapport przesyłający Adress (miasta Ko-
blency i Departamentu) z d. 18. Październi-
ka r. z. wyraża na stronicy zgiej: „że
iedna gmina z okolicy nad Mozela nie chcia-
ła tego adresu podpisać, oświadczywszy, iż
iest kontenta z terażniejszej Konstytucyi.“
Jest to nasza gmina. Odebraliśmy od Króla
Jmci następujący list, mający związek z Od-
powiedzią Królewską na rzeczony adress (umie-
szczony w Nrze. 75 Gazety narzey): „Gmina
Hatzenportska wezwana będąc bezprawnie
na przedstawienie kilkunastu gmin, do podpi-
sania adresu, oświadczyła; iak mi doniesiono,
że iest zupełnie kontenta z obecnego położenia
swoiego. Takie oświadczenie była po wszyst-
kie czasy rzeczą rzadką; dowiedzenie się o
tem sprawiło we mnie miłe uczucie, oświad-
czam przeto tej gminie moje ukontentowanie,
z powodu tak dobrego iey sposobu myślenia,
i zapewniam ją, że stałą będzie troskliwość
moja o dobry byt tej gminy. — Dań w Potz-
damie d. 21. Marca 1818.

Fryderyk Wilhelm.“

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 22go Maia. — Dnia 3go
Maia wszyscy Postowic dali wielki obiad dla

JW. Jenerała Hrabi Krasinńskiego Marszałka S. ymu, który raczył zaszczycić swą przytomnością JO. Xiążę Namiestnik, a na którym kilkokrotne toasty Najjaśniejszego Pana, Familii J. C. K. Mości, Szczęścia narodu, Namiestnika, Marszałka Seymu i Izby Poselskiej spełnione były. Po obiedzie naystarsi wiekiem Postowie odali imieniem Izby pierścien złoty JW. Jenerałowi Krasinskiemu z napisem: Izba Poselska Marszałkowi swemu; w środku pierścienia, rok i data Seymu.

Głos Xięcia Woiewody Czartoryskiego w Senacie dnia 23. Kwietnia r. b.

Szanowny Senacie!

Rzecz, co pod wasz rozbiór poważni Męłowie przychodzi, jest iedna z nayważniejszych, o iakich kiedykolwiek wyrokować będziecie, o iakich dla tego, iż w iey przepisach każdy mieszkaniec zabezpieczenie wolności swej osobistey, swego życia i honoru znajduie, ale że prawa karne na całą masę ludu, na tego obyczaie, przymioty lub zdrożności bezpośredni i naysilniejszy wpływ mają. Im rzecz iest ważniejsza, tem słuszniej wymagać można, aby i w treści i w wystoiwieniu większey doskonalności nosiła cechy — Ze w projekcie wam przełożonym wiele się ieszcze wad i opuszczeń znajduie, temu nikt niezawadzić nie może. Twierdziłbym nawet, iż pozostały w nim plamy, które dziwno, iak w prawie nowem i dziś stanowionem w Kraiu konstytucyynym dopuszczonemi być mogły. Za takie poczytuję niektóre kary hanbiące, a podług mego zdania daremne, niestosowne i szkodliwe. Niestosowne i szkodliwe, bo poniżają i słauią wszystkie szlachetne uczucia; daremne, bo nieprowadzą ani do osobistey, ani do powszechney poprawy, która iest głównym celem stanowienia kar. Hańba nikogo ieszcze nie poprawiła. Kara hanbiąca ściiera z duszy winowaycy ostatki wstydu, któreby w nim i owszem odżywić należało.

Zgadzam się ze zdaniem dopiero słyszaniem, że sama zbrodnia iest hańbą. — Zbrodnia iest hańbą, kara iest oczyszczeniem. Niechże obie zachowają znamiona swoje, a wówczas zbrodnia bez kary naywiększą hańbą zostanie.

Kary zelżywe na widzów także szkodliwie działają, bo i tych uczucia do upodlenia prowadzą. Dla pospółstwa są tylko przedmiotem ciekawości, i raczej pośmiewiskiem, niż zgrozą. Nierzadko winowayca odbierający zelżywą karę przemaga ją swą bezczelnością: a ci z patrzących, których złe natogi w iego ciele pędzą, uczą się, iak ostatnią hańbą wy-

trzymać, i po iey ieszcze życie znieść można. Takie są skutki pęgiezra, piętnowania, chłosty, i innych kar, które z hanbieniem tylko winnego mają w zamirze.

Żeby projekt w inney porze był przyszedł do rozprawy, dopraszałbym się z mego nięysca iak najmocniej o zamianę tych kar na inne zastreczenia. Lecz chociaż nam dziś wolno tylko odrzucić go całkowicie lub przyiąć, wspomnieć o tey ważney wadzie mniemałem moim obowiązkiem. Jest to sposób odwołania się do mądrości Rządu, i do mądrości dalszych prawodawczych obrad. — Dla tego też z poieiechą słyszałem w ciągu dzisiejszey rozprawy światłe zarzuty i użyteczne wnioski, do wydoskonalenia prawa kryminalnego postużyć mogące. Niezdołam na sobie przemódz, żebym niepowtórzył myśli gruntowney JW. Kasztelana Grabowskiego, która, moiem zdaniem, służyć powinna za zasadę Prawodawcom, a tą iest: że w tworzeniu praw, przed któremi wszystkie klasy muszą być równe, należy zawsze mieć przed oczyma, aby nie zniżyć wyższe, lecz niższe podnosić do wyższych.

Z niemniejszą radością słyszeliśmy w obu Izbach wzmiankę o potrzebie zaprowadzenia w naszym Kraiu Przysięgłych. Ta ważna Instytucya, w przysięm roztrząsania Kodexu postępowania naylepiej wskazuje potrzebę poprawy w prawach karnych, i wady ich nawet mniey szkodliwemi uczyni.

Lecz iesli się znajdują w projekcie niedogodności, ma ón także wielkie zalety. Pierwsza, że iest iednym, i zastąpi trzy prawa obce, znacznie w wielu szczegółach od siebie różne. Druga, iż prawo to będzie własne i bardziey narodowe. Trzecia, że chociaż wzięto za wzór trzy Kodexa obce, u nas będące w exekucyi, z tem wszystkim, ważne odmiany i poprawy w nich porobiono, wszystkie w duchu Konstytucyynym, i w dążeniu nayliberalniejszym. Niech mi tu wolno będzie odpowiedzieć dostoiwnemu Senatorowi JW. Biskupowi Lubelskiemu, który zarzucił, że w projekcie niema żadney kary na Apostatów. Kiedy Religia Chrześcianańska pierwszy wzrost brała, naysroźsze kary i męczarnie niezdołały odstrząść tych, którzy ją przyymowali; potrzebaż dzisiay kar do utrzymania wiary? Siła iey niewzruszona, nie na żadnym strachu lub przymusie, ale się na odwieczney gruntuie prawdzi.

Niepotrzebnie ona żadnych kar; lecz prawa, coby one postanowiły, mogłyby zmniejszyć tę harmonią, to braterstwo, które utrzymywać winniśmy między wszystkimi wyznaniem Chrześcianańskimi. Ich kłótnie wprowadzie i nieporozumienia niesprawiły u nas ani rzezi S. Bartłomieia, ani Dragonad; z tem

wszystkiem, były jedną z głównych przyczyn tych nieszczęść, które na nas spadły.

Trzy szczególnie punkta waszą niech zwróca uwagę: Zawarowanie odpowiedzialności Urzędników publicznych; określenie zbrodni stanu w sposób zabezpieczający od wszelkich przesładowań spokojnych i wiernych poddanych Króla; nareście, zabezpieczenie wolności mowy, pisma i opinii. Na te warunki, zda się, że nieprzerwaną dawali. Bacžno ó ci, co się redakcyą projektu trudnili. Opoźniać tak ważne korzyści dla Narodu niewiemy, czyby się z waszym obowiązkiem zgodzilo? Dopiąc od razu doskonałości, niemożesz sobie pochlebiać żaden Prawodawca. Na przekonaniu przestać powinien, że prawo, które dziś stanowi, lepszem jest od tego, co dotąd było w używaniu. — To przekonanie z powyższych postrzeżeń wypływa.

Projekt Kodexu ma jeszcze zaletę porządnego i jasnego rozkładu. Wyszedszy raz z zamieszania potrojnych praw kryminalnych, w jakim się teraz znajdujemy, łatwiej niż one doskonalic. Teraz będzie czas, aby się tem więcej tą ważną zajmowano pracą; aby biegli w prawach starali się myśli swoje ogłaszać, i opinią Rządu i publiczności oświecać i ustalić. W istocie zaś nie teoria sama, lecz doświadczenie prawa w zastosowaniu doskonałe. Aby mogło być doświadczenie, trzeba wprzód, żeby już było wprowadzone prawo, aby go można w skutkach oceniać. Te więc wszystkie połączone powody przekonywają mnie, iż dobrem sumieniem projekt przyjąć możemy.

Książę Antoni Sułkowski, Jenerał Porucznik wojska Polskiego i Jenerał Adjutant N. Cesarza Rossyjskiego, Króla Polskiego uwolniony został na prośbę swoją d. 22. Marca r. b. od służby.

R o s s y a

Z Odessy d. 17. Maia 1818. — D. 13go ś. m. stanął N. Cesarz Rossyjski o godzinie pół do btey wieczornej w Odessie, pojechał zaraz do Kościoła, a z tamąd do pomieszkania swojego w domu kupca Rainaud, umyślnie do tego pysznie ozdobionym.

D. 14go obecny był zaciąganiu warty, potem zwiedził Karantanę, i zamek, tudzież port wojenny, i ogród publiczny, z tamąd powrócił do domu, gdzie przedstawiono mu Duchowienstwo, Woyskowość, Urzędników, Szlachtę i kupców. Potem mieli zagraniczni Konzulo wie posłuchanie u Jego C. Mości, którzy przyjmowali ich mile i uprzejmie. Wieczorem zaszczycił N. Cesarz Alexander o-

bechnością swoją teatr tameczny, a potem pojechał oglądać oświecenie miasta.

Dnia 15go był N. Cesarz powtórnie podczas zaciągania warty, potem oglądał Lyceum, instytut naukowy dziewcząt, i szpital; iadł obiad u Gubernatora wojennego Hrabiego Laugersona, a w wieczor począwszy od godziny 9tey przedpędził na balu, który danym był na czesć jego. N. Cesarz był nie zmiernie uprzejmy, bawił się z każdym, z każdym rozmawiał, i tańcował wiele.

Dnia 16go puścił się N. Cesarz Alexander w dalszą podróż i nocować będzie w Wosnezewskoy.

T u r c y a

Deputacya przybyła pierwszych dni zeszłego miesiąca z Algieru do Konstantynopola, udzieliła dokładniejsze wyjaśnienia o rewolucyi, która z powodu oburzających ludzkosc okrucienstw byłego Deja Ali Hodschę także wybuchnęła, niemniej przywiezła z sobą wiadomość o nagłej śmierci tegoż Deja na d. 1. Marca, której przyczynę jedni przypisują zarazie morowej, drudzy zaś zadaniej onemuż truciznie. Taż sama Deputacya, prosiła oraz W. Suftana o potwierdzenie obranego jednomyslnie Deja Husseina Baszy; iakoż go Monarcha potwierdził i w skutku tego Selima Saliika Effendego iako Patrona jego przy W. Porcie; obdarzył honorowym kaftanem.

Przyjechali do Lwowa dnia 25go Maia.

JW. Dzieduszycki Hrabia, i JW. Dzieduszycka Hrabina, z Tłomacza — JW. Działynska Hrabina, z Polski. — W. Hostowski, W. Kilapka, były C. Ross. Porucznik, z Rossyi. — JW. Karnski Ignacy Hrabia, z Przemysła. — JW. Leduchowska Hrabina, z Rossyi. — JW. Erisch Hrab. Radca tajny, ze Szlaska. — W. Niezabitowski, z Sambora. — W. Małcki, z Buczacza. — W. Nordorfowa, z Rossyi. — W. Siwaneniko, Grzegorz i Teodor, z Rossyi. — JW. Stadnicki Antoni Hrabia, z Jasta. — JW. Skarbek Ant. Hrab., W. Skrzyński Ant., z Bursztyna. — JW. Starzyńska Hrab., z Koftowa. — JW. Tarnowska Hrab., z Polski. — W. Urbański Stanisk, z Sanok. — W. Wroblewski, z Rossyi.

Wyjechali ze Lwowa dnia 24go Maia.

JW. Bittersdorf Baron, do Moskwy. — W. Baniowiez C. Ross. Porucznik, do Rossyi. — W. Morawski Jakub, do Magjorowa. — W. Papara Kawery, do Żółki. — W. Pruszyński, do Rossyi. — W. Turski Kawery, do Polski. — W. Zakrzewski, do Polski.

Dnia 25go Maia.

W Berkowski, do Rossyi. — JW. Honarski Hrab Felix, do Kulikowa. — W. Nowakowski, do Simianowski.